

Sygn. akt II CKN 928/97

W Y R O K
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Dnia 14 października 1998 r.

Sąd Najwyższy Izba Cywilna

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSN - J. Suchecki

Sędziowie: SN - F. Barczewska (spraw.)

SN - J. Gudowski

Protokolant: P. Malczewski

po rozpoznaniu w dniu 14 października 1998 r.

na rozprawie sprawy z powództwa E. S.

przeciwko B. S.

o rozwiązanie umowy

na skutek kasacji powoda

od wyroku Sądu Wojewódzkiego w K.

z dnia 18 lipca 1997 roku, sygn. akt II Ca [...]

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Wojewódzkiemu w K. do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

U Z A S A D N I E N I E

Sąd Rejonowy w K. oddalił powództwo E. S. skierowane przeciwko B. i M. S. o rozwiązanie umowy przekazania gospodarstwa rolnego.

Sąd ten ustalił i zważył, co następuje:

Powód i jego żona I. przekazali nieodpłatnie na rzecz pozwanych własność gospodarstwa rolnego umową z dnia 21 października 1982 r. zawartą na zasadach i w trybie przepisów ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140). W umowie zastrzeżono zbywcom prawo korzystania z działki gruntu o pow. 0,3 ha i mieszkania w nowym domu mieszkalnym, składającego się z pokoju i kuchni oraz z piwnicy. Żona powoda zmarła w 1987 r. Powód żyje w zgodzie z córką M.. Rozwiązanie więc w stosunku do niej umowy w oparciu o treść art. 119 ust. 2 w związku z art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn.tekst Dz.U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342), nawet w części odpowiadającej udziałowi powoda, nie mogło nastąpić, mimo uznania roszczenia przez pozwaną, dla braku przesłanek z art. 89 ustawy.

Między powodem a pozwanym stosunki nie układają się dobrze. Od kilku lat pozwany nadużywał alkoholu, pod jego wpływem wywoływał awantury domowe, w czasie których ubliżał powodowi, popychał go oraz ubliżał najbliższej rodzinie powoda. Pozwany postępował wobec powoda w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego i robił to uporczywie, bo na przestrzeni kilku lat. Spełniona więc została przesłanka z art. 89 pkt 1 powołanej ustawy.

Ponadto w sprawie karnej II K [...] Sądu Rejonowego w K. pozwany prawomocnym orzeczeniem z dnia 25 marca 1996 r. został uznany winnym tego, że w okresie od grudnia 1994 r. do 4 sierpnia 1995 r., działając

w warunkach przestępstwa ciągłego, używał wobec swojej żony, wobec powoda oraz wobec dwóch innych córek powoda i jego wnuka, gróźb zabójstwa, które to groźby z uwagi na agresywną postawę pozwanego, wzbudziły u pokrzywdzonych uzasadnioną obawę, że będą spełnione, ponadto że w tym samym okresie w dacie dokładnie nieustalonej używał groźby zabójstwa wobec swojej żony, córki powoda U. S. i wobec powoda przy pomocy noża, nadto że od lipca 1995 do 4 sierpnia 1995 r. używał wobec córki powoda M. J. i wnuka powoda H. J. groźby zabójstwa przy czym wobec wnuka posłużył się nożem. Pozwany dopuścił się więc względem powoda i jego najbliższych przestępstwa przeciwko wolności, a tym samym wypełnił przesłankę z art. 89 pkt 2 powołanej ustawy.

Pozwany był również uznany winnym i skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 9 czerwca 1997 r. w sprawie II K [...] Sądu Rejonowego w K. za znęcanie się nad swą żoną M. S., córką powoda, a nadto wyrokiem wydanym sprawie III K [...] Sądu Wojewódzkiego w K. został uznany winnym usiłowania podpalenia stodoły na przedmiotowym gospodarstwie. W wyniku podpalenia zniszczeniu uległ narożnik stodoły i pewna ilość siana. Sąd uznał, że okoliczności te nie mają znaczenia w świetle treści ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Rozważając żądanie powoda sąd uznał, że mimo iż zachodzą ustawowe przesłanki wymienione w art. 89 pkt 1 i 2 ustawy, względ na interes pozwanego w świetle zasad współżycia skutkuje, iż roszczenie także wobec pozwanego B. S. nie może być uwzględnione. W chwili zawarcia przez strony umowy najbardziej wartościowym składnikiem gospodarstwa był nowy dom mieszkalny, wzniesiony w zasadniczej mierze kosztem majątku dorobkowego pozwanych. Obecnie dom ten ubezpieczony jest na 30.000 zł. Pozostała część gospodarstwa nie przedstawia większej wartości. Część gruntu (1 ha) jest wydzierżawiona, czynsz dzierżawny pobierał uprzednio pozwany, a ostatnio jego żona. Las, stanowiący prawie połowę powierzchni gospodarstwa, jest

obecnie niewiele wart, bo pozwany wyciął prawie cały wartościowszy drzewostan, za co wobec działania na szkodę żony, był skazany w sprawie II K [...]. Pozwany nie zajmuje się gospodarstwem, ale powód nie może mieć o to do niego pretensji, gdyż zawsze było jasne, że nie zrezygnuje on z pracy w charakterze murarza. W ocenie sądu uszczuplenie prawa własności pozwanego do domu, który wybudował w zasadniczej części ze środków dorobkowych, byłoby niezgodne z zasadami współżycia społecznego.

Rozwiązanie umowy nie leży też w interesie powoda, gdyż nie jest on w sytuacji bez wyjścia. Ułożył sobie życie z inną kobietą, która ma mieszkanie, istnieje tym samym możliwość chronienia się przed agresywnym zachowaniem pozwanego. Zresztą w ostatnim okresie również pozwany na stałe nie przebywa w przedmiotowym domu.

Apelacja powoda, w której zaskarżył wyrok tylko w części oddalającej powództwo w stosunku do pozwanego B. S., została oddalona przez Sąd Wojewódzki w K. wyrokiem z dnia 18 lipca 1997 r. Sąd ten podzielił ustalenia faktyczne i ocenę prawną przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia przez sąd I instancji. Nadto podkreślił, że konstrukcja przepisu art. 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników stanowi odstępstwo od powszechnie przyjętej reguły, że na zasady współżycia społecznego nie może się powołać osoba, która sama je narusza. Ustawodawca bowiem nakazał rozważenie żądania rozwiązania umowy pod kątem interesów stron i zasad współżycia społecznego. Tym samym dał wyraz temu, że w pewnych stanach faktycznych nawet obiektywnie naganne postępowanie następcy, może nie uzasadniać - w świetle zasad współżycia ze względu na interes stron - rozwiązania umowy. Na wzmocnienie argumentacji sądu I instancji podniósł, że rozwiązanie umowy naruszałoby interes pozwanego, gdyż jest on jedyną osobą mogącą prowadzić to gospodarstwo, a przy tym zainwestował w nie pieniądze i pracę. Także zdaniem sądu interes powoda nie przemawia za rozwiązaniem umowy, bo z racji wieku nie będzie mógł go prowadzić, a nie ma innego

następcy. Dodatkowo sąd zauważył, że rozwiązanie umowy nie niweczyłoby konfliktu, gdyż powstałaby współwłasność, a ta mogłaby rodzić wzajemne pretensje.

Powód w kasacji powołując się na naruszenie prawa materialnego, a w szczególności art. 89 pkt 1-3 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1993 r. Nr 71, poz. 242) i art. 5 kc przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie zasad współżycia społecznego w sytuacji, gdy udziela się ochrony pozwanemu, (który w sprawach karnych był uznany winnym, przestępstw: usiłowania spowodowania pożaru, znęcania się, gróźb karalnych kierowanych do powoda i jego najbliższych), a nie udziela się ochrony ofiarom. Powołując się na powyższe powód wnosił o uchylenie zaskarżonego wyroku i wyroku Sądu Rejonowego w K. i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Z ustaleń poczynionych przez sąd I instancji, a uznanych za prawidłowe przez Sąd Wojewódzki, wynika że umowa o nieodpłatnym przekazaniu gospodarstwa rolnego przez powoda i jego (obecnie nie żyjącą) żonę na rzecz ich córki i jej męża - pozwanych w sprawie - została zawarta na zasadach i w trybie ustawy z dnia 27 października 1977 r. o zaopatrzeniu emerytalnym oraz innych świadczeniach dla rolników i ich rodzin (Dz. U. Nr 32, poz. 140). Ustawa ta nie знаła instytucji rozwiązania takiej umowy. Ustawodawca, uwzględniając zapotrzebowanie społeczne, odstąpił od tej zasady, wyposażając rolnika w prawo domagania się rozwiązania umowy. Uczynił to w art. 119 ust. 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jeden tekst Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25). Przepis ten stanowi, że na żądanie rolnika, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne następcy przed wejściem w życie ustawy, sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego, może rozwiązać umowę, jeżeli zachodzi jedna z przyczyn określonych w art. 89 pkt 1-3 tej ustawy.

Z ustaleń sądu wynika, że zachowanie się następcy wobec rolnika i jego najbliższej rodziny jest tego rodzaju, iż wypełnia dyspozycje przewidziane w pkt 1 i 2 art. 89 powołanej ustawy.

Ustawodawca w art. 119 ust. 2 omawianej ustawy wskazuje na konieczność rozważenia interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego. Pojęciem zasad współżycia społecznego posługuje się też kodeks cywilny, między innymi w art. 5, a także inne akty normatywne z zakresu prawa cywilnego. Treść zasad współżycia społecznego nie jest zdefiniowana.

W piśmiennictwie prawniczym z ostatnich lat, podkreśla się, że przy uwzględnieniu, iż Rzeczypospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej (art. 2 Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 r.) należy przyjąć, iż klauzule generalne ujęte w art. 5 kc wyrażają idee słuszności w prawie i wolności ludzi oraz odwołują się do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa. Ujmując więc rzecz ogólnie można przyjąć, że przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania. Można więc się odwoływać do takich znanych pojęć, jak „zasady słuszności”, „zasady uczciwego obrotu”, „zasady uczciwości” czy „lojalności”.

Sąd stwierdzając, że żądanie rolnika rozwiązania umowy nieodpłatnego przekazania gospodarstwa rolnego, mimo spełnienia przesłanek z art. 89 pkt 1 i 2 cytowanej ustawy nie może korzystać z ochrony z uwagi na interes następcy w świetle zasad współżycia społecznego winien - w celu umożliwienia kontroli instancyjnej trafności tej oceny - wskazać konkretnie, jaka z przyjętych w społeczeństwie zasad współżycia społecznego, w aspekcie całokształtu okoliczności faktycznych ustalonych w sprawie, doznałaby naruszenia w razie rozwiązania umowy.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie zawiera takiego wskazania. Z podniesionych okoliczności można jedynie wnioskować, że sąd dał prymat

ochronie wyłącznie materialnego interesu następcy, przed ochroną interesu powoda i jego najbliższych do życia w poczuciu bezpieczeństwa i spokoju. Te wartości nie mogą być uznane za równoważne, prawo do wolności człowieka zagrożone groźbą karalną zabójstwa, musi mieć pierwszeństwo przy ocenie, któremu z dóbr dać ochronę przy uwzględnieniu zasady słuszności.

Należy przy tym podnieść, co uszło uwadze sądu, że także w sytuacji rozwiązania umowy w stosunku do pozwanego, nie oznacza to naruszenia jego interesu majątkowego związanego z poczynieniem nakładów na wzniesienie domu przed zawarciem umowy. Rozwiązanie umowy z uwagi na śmierć żony powoda mogłoby dotyczyć tylko udziału, co skutkowałoby powstaniem współwłasności. Współwłasność nie musi być stanem trwałym, gdyż każdy ze współwłaścicieli może wystąpić o zniesienie współwłasności i dokonanie stosownych rozliczeń.

Sąd Wojewódzki nadto podniósł że tylko pozwany jest osobą, która może prowadzić to gospodarstwo i która zainwestowała w to finanse i pracę. Dokonując takiej oceny sąd nie uwzględnił poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych, z których wynika że inwestycje polegające na przyczynianiu się do budowy domu poczynili oboje pozwani przed zawarciem umowy i tylko przez pierwszych kilka lat po zawarciu umowy pozwany zajmował się prowadzeniem gospodarstwa. Przez ostatnich szereg lat gospodarstwo jest zaniedbane, grunt poza 1 hektarem wydzierżawionym leży odłogiem. Pozwany nadużywa alkoholu i raczej przyczynia się do dewastacji gospodarstwa, o czym mogą świadczyć takie ustalone w sprawie okoliczności, jak wycinka i zabór na szkodę żony całego wartościowego drzewostanu na działkach leśnych, czy usiłowanie podpalenia budynku gospodarczego, co było przedmiotem spraw karnych, w których zapadły prawomocne wyroki skazujące. Podstawą egzystencji pozwanego nie było przedmiotowe gospodarstwo, gdyż jak wynika z ustaleń ma on wyuczony zawód murarza i wykonywał ten zawód.

Sąd zupełnie dowolnie ocenił, że także interes powoda przemawia przeciwko rozwiązaniu umowy, gdyż jest w podeszłym wieku, nie ma następcy, a przed agresją pozwanego może się schronić w mieszkaniu, jakie posiada jego obecna żona, w którym zresztą najczęściej przebywa. Dokonując takiej oceny w świetle zasad współżycia społecznego nie uwzględnił, że właśnie przestrzeganie tych zasad ma na celu zapewnienia bezkonfliktowego zachowania w ramach poszczególnych stosunków społecznych i prawnych. Szczególnego znaczenia nabiera powinność bezkonfliktowego harmonijnego współżycia między rolnikiem, który nieodpłatnie przekazał gospodarstwo rolne, a jego następcą. Sąd nie wykazał aby w jakimkolwiek stopniu powód naruszył te zasady. Z ustaleń faktycznych wynika, że stawał on tylko w obronie swej córki przed agresywnym zachowaniem się pozwanego działającego pod wpływem alkoholu.

Należy więc stwierdzić, że sąd w zaskarżonym wyroku dokonując oceny roszczenia przy uwzględnieniu interesów stron w świetle zasad współżycia społecznego, nie uwzględnił należycie wszystkich ustaleń faktycznych poczynionych w sprawie, przedłożył interes majątkowy następcy ponad prawo powoda i jego bliskich do wolności i życia w spokojnych bezkonfliktowych warunkach, nie wskazał jaka konkretnie zasada obowiązująca w naszym społeczeństwie zostałaby naruszona przez rozwiązanie umowy. W tym stanie zarzut naruszenia prawa materialnego podniesiony w kasacji przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie zasad współżycia społecznego, do których odsyłają przepisy normujące rozwiązanie umowy z następcą zawarte w ustawie o ubezpieczeniu społecznym rolników, należy uznać za zasadny.

Wobec powyższego na mocy art. 393¹³ kpc oraz art. 108 § 2 kpc w związku z art. 393¹⁹ kpc należało orzec jak w sentencji.

aw
jg